

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, d. 3. Listopada. — Statkiem parowym z Trapezzuntu nadeszła tu wiadomość, że Selim basza zdobył warownią Mikołajewsk. Dwie już stoczono w Azji bitwy z Rossyanami. Warownią wzięli Turcy szturmem; gdy nazajutrz chcieli ją odebrać Rossyanie, odparli ich Turcy pod dowództwem Husseina baszy, przytém zabrali do niewoli 150 Rossyan. Kapitana i czterech oficerów posłali jako jeńców Turcy do Konstantynopola. Warownia Mikołajewsk leży na drodze pomiędzy Batum a Redutkale. Selim basza zmierza na Aleksandriowski i Mochar do Redutkale.

Frejburg, d. 15. Listopada. — Arcybiskup frejburgski ekskomunikował członków wielkiej rady kościelnej.

Berlin, d. 17. Listopada. — N. Pan raczył nadać ces, austr. prezesowi prowincji austriacko szląskiej Halhuber, order orla czerwonego drugiej klasy, tudzież soltysowi Karolowi Walter w Erdmansdorfie powoszczoną oznakę honorową.

Berlin, d. 16. Listopada — N. Pan przybył wczoraj przed południem o 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzinie z Poczdamu do Berlina i udał się bezpośrednio do dworca do pomieszkania jen. Radomica ciężką złożonego chorobą. Podobno dr Schoenlein zdał N. Panu pomyślne sprawozdanie o stanie słabości generała.

— O wypadkach nad Dunajem krążą tu jak najrozmaitsze wiadomości tak, że trudno rozróżnić prawdziwe od zmyślonych. Rasyanie na dobre zniesli wszelką komunikację z księstwami, widać, że wojna tam toczy się nader krwawa. Ludzie co tu się znają na wypadkach i odbierają poufne wiadomości, teraz milczą i nie wyjawiają przed nikim tajemnicy. Wczoraj nadeszła tu bardzo ważna depesza z Bukarestu, ale nikt nie wie, jakie zawiera wiadomości. — Na giełdzie gloszono, że Turcy weszli do Bukarestu. Z tego powodu wszelkie interesa się wstrzymały i kursa się zniżyły. — Urzędnicy niższych stopni, którzy nie pobierają pensyi 500 tal., mają otrzymać 25 tal. dodatku.

## Francja.

Paryż, 13. Listopada. — Monitor, donosi o przybyciu cesarskiej pary do Fontainebleau wczoraj po południu, gdzie ją biskup z Meaux przyjmował u dworca kolei żelaznej.

— Mechanik Schwilgué ojciec, który zegar astronomiczny w Strazburgu zreparował, mianowanym został oficerem legii honorowej.

— W kaplicy urządzonej w ministerstwie wojny odbyło się dziś pierwsze nabożeństwo.

— Chodzi pogłoska, że pan Kiselew niepojedzie do Fontainebleau, dokąd zaproszono posła tureckiego na dni dziesięć, gdy tymczasem serie inne zaproszonych, brzmiały na dwa najwięcej do czterech dni.

— Zlecono komisji pod przewodnictwem marszałka Vaillanta utworzonej rozbranie kwestyi dotyczącej zakładania kolei żelaznych, po którychby konie ciągnęły wozy z ciężarami.

— Krytyczne uwagi wczorajszego Monitora do manifestu cesarza rosyjskiego powtórzyły wszystkie nasze dzienniki, z wyjątkiem Pressy i Siecla. Oba te dzienniki zgadzają się na treść tych uwag, tylko Pressa niewidzi praktycznych wyników, które rząd z pojmowania tego położenia wyciąga. Z półurzędowych organów równie jak z opozycyjnych niemożna dziś dowiedzieć się, jakie są życzenia rządu. Pays wyliczając dziś siły rosyjskie i tureckie, przychodzi nareszcie do tego wniosku, że obie strony mogą długą wojnę wytrzymać i że na pierwsze szczęśliwe kroki niemożna wiele liczyć.

— Constitutionnel odpowiada dziś na zarzuty dziennika petersburskiego z d. 1. Listopada przeciw rządowi tureckiemu względem niektórych nadużyć których się dopuścić miała ludność turecka na chrześcijanach. Chociażby nawet przytoczone fakta zgadzały się z prawdą, nie są przecie tak okropne, jak zapowiedziane wieszanie na szubienicach przez Gorczakowa za samo objawianie opinii politycznych. Jeżeli się tam co działo niestosownego, wówczas to przypisać należy położeniu rzeczy miejscowemu, w czem najmniejszej niema winy rząd turecki. Constitutionnel na mocy osobnych wiadomości powiada, że podane fakta przez dziennik petersburski są zmyślone bo jeżeli się co niemilego zdarzyło po drogach, któremi wojsko tureckie przechodziło, to zdarzać się może wszędzie i w każdym kraju. Zaopatrywanie w żywność armii Omara

baszy w Bulgaryi nie tak się dało we znaki, jak Rosyan w Multanach i Woloszczyźnie. Mimo uroszczeń księcia Menżykowa, które do żywego ubodły Muzulmanów, jednakowoż nigdzie nie przyszło do takich wybryków, o jakich wspominają dzienniki petersburskie. Co większa nawet w okolicach ogłoszonych z wojska tureckiego, ludność turecka zachowuje się przykładowie względem chrześcijan, taki to wywierają wpływ rozporządzenia rządu tureckiego, który wszędzie zaleca jak najściślejszą tolerancją religijną. Na jednej Krecie pokazały się wybryki i manifestacje muzulmańskie, ale je natychmiast przytlumiono i dano przykład z niesfornych. Nawet Albańczykowie z natury skłonni do fanatycznych uniesień, teraz pokazują się bardzo umiarkowani i wyrozumieli, tak jakby instynkt narodu tureckiego prowadził do lepszej przyszłości. Podobne odebrał wiadomości Constitutionnel z Bośni. Muzulmanie musieli się tam na piśmie zobowiązać, że się po bratersku obchodzą będą z chrześcijanami, a ci z swej strony nie dadzą się uwodzić podszeptom, lecz pozostaną wiernymi swojemu władcy.

— Projekt do budżetu na rok skarbowy 1854, oddany już został do druku. Nakazany przez N. Pana system oszczędności zaprowadzony został we wszystkich gałęziach służby publicznej, mianowicie zaś w wydatkach na wojsko.

— Przerwany w tej chwili, na krótki czas, jak się spodziewać należy, handel Austrii z Turcją znakomite w statystycznych wykazach zajmuje miejsce. Wedle ostatniego wykazu dowóz z Turcji do Austrii lądem wynosił 18,843,000 zlr. wywóz zaś samą drogą do Turcji 11,898,000 zlr. Handel z Turcją morzem liczony jest na dowóz, na 18., na wywóz na 20 mil. zlr., tak że ogólny ruch handlowy obu tych państw ze sobą wynosi rocznie około 68 mil. zlr. Policzywszy do tego przerwany handel z księstwami naddunajskimi, a przynajmniej umniejszony, straty dla Austrii z powodu wojny nad Dunajem są niezmierne; a lubo porty tureckie pozostają otwarte dla neutralnych statków kupieckich, wszakże stan wojenny nie dozwala utrzymywać stosunków handlowych w tak kwitującym stanie jak w czasie pokoju, a nawet potrzeby zmieniają się, a stąd natura przesyłek handlowych, kredyt zaś, na którym handel zwykł się opierać tak dalece narażony zostaje na szwank, iż nikt nie odważy się w dzisiejszych okolicznościach rzucić się na niepewność.

— Aby biedniejszym mieszkańcom Medyolanu przynieść ulgę w tegorocznej drożyznie, rada municypalna tego miasta wyznaczyła komisję i poleciała zaradce środki, a w ich liczbie wydawanie bonów na 30 cent. za które dostać można 28 uncji chleba; co więcej ten chleb kosztuje, piekarze otrzymują dopłatę z kasy miejskiej. Zarząd pobożnych jałmużników ofiarował na ten cel 120,000 lirów, nadto chorym ubogim dostarczać będą darmo chleb biały tak jak w r. 1847.

— Kor. Norymb. pisze z München: Poseł austriacki przy tutejszym dworze hr. Esterhazy, który w czasie pobytu w tutejszym mieście szczególnych doznawał względów, przeznaczony jest przez swego monarchę na posła przy dworze rosyjskim i opuszcza München. Hr. Appony dotychczasowy poseł w Turynie zamianowauy posłem austriackim przy tutejszym dworze.

— Celem dochodzenia wielu reklamacyj ze strony austriackich poddanych o należytości od rządu i poddanych tureckich, dawniejszy daty sięgające, jako skutek poselstwa fmp. hr. Leiningena do Konstantynopola, wyznaczoną także została komisja mieszana za staraniem c. k. internuncjusza złożona z członków poselstwa austriackiego i urzędników porty, która zajmuje się sprawdzeniem likwidacyj.

## Anglia.

London, d. 12. Listopada. — Nasza giełda dzielnie się trzymała w przeszłym tygodniu, mimo wojennych doniesień z Turcji, dziwny przedstawia widok, że kiedy właściwi spekulanci, grający na giełdzie na podwyższenie, okazywali trwogę, publiczność poza giełdą kupowała konsolle, tak że ich nie wiele widać było na giełdzie. Pieniądzy dosyć było, a o kapitały nie tyle się dopytywano. Na stały ład przewieziono w przeszłym tygodniu z Anglii wiele gotowizny, a szczególnie złota, do samej Francji wywieziono go za 120,009 funt. szt. Srebro bardziej jest poszukiwane, bo go do Indyi na pierwszą wysyłkę potrzebuja 400,000 funt. szterlingów.

— Ogłoszono tu wykaz handlowy, od 1. Stycznia do 10. Paźdz. roku bieżącego, który porównany z odpowiednim czasem w roku 1852, okazuje przewyżkę wywozu angielskich towarów o 12,506,291 funt. szt.

(23 procent). Rzeczą ta zasługuje na uwagę ekonomistów narodowych. Również przecie powiększył się dowóz z zagranicy. Wywóz musi więc pokryć dowóz. Angielskie rimessy pokryć muszą należności za ogromne masy zboża, ryżu, masła, sera, jaj, konopi, jedwabiu, wełny, drzewa i t. d., które przywieziono do Anglii z zagranicy. Przeciwnie tej uwadze niema co do nadmienienia. Chodzi tylko o czas spłaty i wyrównania. Anglia płaci za wszystko zagranicy, natychmiast gotowizną albo weksłami na krótki czas, za artykuły zaś wywiezione do kolonii niemoże się spodziewać rychłej spłaty. Nieraz upływa 6, 9, 12 miesięcy, a czasem i dłużej, zanim odbierze zapłatę za towary wysłane do Indyi, południowej Ameryki i Australii. Interessa Anglii na tej podstawie oddawna się odbywają. Ale kiedy jak w tym roku wywóz nagle o 16 milionów fut. st. podskoczył, a tu milionów potrzeba na zaspokojenie w krótkim czasie niezmiernego dowozu, przeto zeszłoroczne rimessy za wywóz nie wystarczą na dowóz tegoroczny. Nie masz przeto widoku, aby przyszłoroczne interessa tak zakwitnęły, jak tego roku i będziemy przymuszeni w Anglii postarać się o nowe źródła kapitalów. Stanie się to wielorakim sposobem. Będzie trzeba spieniężyć konsule, skarbowe bilety i zagraniczne papiery. Wielu, którzy swych weksłów niezwykle diskontować i zachowują aż do terminu w swych tekach, wcześniej postarają się o ich spieniężenie; inni będą częściej jak dotąd diskontować, inni zaciągną kapitały na hipoteki, większa zaś część starać się będzie o utrzymanie balansu w swoich bankach. Za pomocą tych środków będą kapitały puszczane w obieg, ale one targ pieniężny zmniejszą i podniesą stopę procentową. Z tego powodu nie może nastąpić wkrótce redukcja dyskonta bankowego i dopóty to potrwa, dopóki zapas gotowizny nie powiększy się o 100 procent. Wiele jeszcze czasu upłynie, zanim równowaga przywróconą zostanie pomiędzy wywozem i dowozem, konsumcją i kapitałem.

### Szwajcarya.

Bern, 12. Listopada. — Dziennik Democrazia doniósł wczora o aresztowaniu austriackiego szpiega przez prefekta w Mendrisio. Szpieg ów zgubił pugilares swój pomiędzy Capalago i Mendrisio, w nim znaleziono wiele ważnych szczegółów zapisanych o kraju i niektórych osobach które uchodzą za przewodników ultramontańskiej opozycji, tudzież o emigrantach. Po przewrzeniu tych papierów, zaraz aresztowano ich właściciela i odprowadzono do Bellenz. Na tém nieograniczyły się tesyńskie władze, ale aresztowały wiele osób wpływ mających, a między temi dwóch duchownych nazwiskiem Nessi i Veratti i redaktora Patrioty. Mówią, że jeszcze więcej osób zostanie aresztowanych, ale wiele z nich już się ratowało ucieczką. Według najświeższego sprawozdania pokazuje się, że aresztowany szpieg, był wysłanym przez władze w Como i pokazuje się, że chciano ze strony austriackiej korzystać z niezadowolenia panującego w kantonie tesyńskim ku uchyleniu teraźniejszego rządu. Oczekują tu z wielką ciekawością dalszego śledztwa. — W Genewie doszła do najwyższego stopnia agitacja wyboreza. Wzburzenie umysłów jest niezmierne, ponieważ wielu liczy na upadek Jamesa Fazy, gdy inni pewni są jego zwycięstwa.

### Austria.

Wiedeń, 12. Listopada. — Książęciu Stirbey, żyjącemu tu od czasu przybycia bardzo skromnie oddał wizytę tutejszy poseł turecki, pan Arif Effendi, książę odwiedził posła także z swej strony. Mówią, że radzono księciu, aby w Wiedniu długo niebawił. Książę Stirbey przeto w tych dniach wyjedzie do Paryża. Książę Ghikę niebardzo też tu przyjmują gościnnie, a to zapewne na wniosek rosyjski. Wątpimy przecie, aby oba książęta w Paryżu okazywali jakiegokolwiek sympatie dla Rosyi.

Lloyd mówi w jednym artykule o rosyjskim manifeście pomiędzy innemi co następuje: rzeczą jest pewną, że zabranie w posiadłość Multan i Wołoszczyzny lub innej tureckiej prowincyi przez Rosyę, byłoby dla innych państw europejskich połączone z wielką szkodą. Przypuściwszy przypadek — tylko dla dowodzenia —, że po stronie Rosyi jest największa słuszność, a po stronie Turcyi największa niesłuszność, uszczerbek niepomniejszyłby się bynajmniej. Żadne państwo nieprzystaloby na to, aby przez winę lub bez winy Turcyi, miało ucierpieć, gdyby nastąpił podział tego państwa. Jej całość i niepodległość polega na stałszej podstawie, niż na prawie, bo na potrzebie.

— Poselstwo tureckie w Wiedniu odmawia wizy paszportów do Bułgaryi.

### Księstwa naddunajskie.

Dziennik serbski Swiatowid pisze o uzbrojeniach w Księstwie. Nakazane przez rząd powszechne uzbrojenie narodowe, uskuteczniame jest z największą ścisłością, i w krótkim czasie zadziwiająco skutki przyniosło. Przełożeni obwodów chodzą od wsi do wsi i oglądają strzelby. Lud niezmiernie pragnie boju i chciałby doczekać się walnej bitwy. Gdzie się ruszyć, słychać tylko strzały ręcznej broni. Za kilka dni książę uda się do Kopri dia obejrzenia z Knieżaninem tamecznych składów broni. Zamierzają również ufortyfikować miejsca mające ważność strategiczną i w tym celu rozpoczęto już objazd kraju, a plany do tego oddawna przez szkołę wojskową przygotowane i w miejscach tych przedrzedzone gęste lasy. W obecnej chwili nie ma tu już stronnictw: wszyscy myślą jak bronić kraju przed jakimkolwiek napadem. Nasi politycy tak rozumieją: Rosyanie zajęli Multany i Wołoszczyznę, teraz może na nas przyjsć kolej.

— Patrie donosi, że pomiędzy rannymi pod Oltenicą znajduje się generał rosyjski Pawłow. Otrzymał strzał w udo. Podpułkownik zaś Cheresków poległ.

— Ponieważ inne wiadomości nie nadchodzą z księstw naddunajskich, jak drogami urzędowymi, z powodu postrachu rzuconego na wszystkich przez Rosyan, coby się trudnili korespondencyami, przeto musimy ograniczyć się na tych źródłach, które są nam przystępnymi. Aże austriackie lubo bardzo niepewne i nieprzychylnie Turkom wiadomości, najwcześniej podają, przeto je tu zamieszczamy. I tak wiedeńska półurzędowa austriacka korespondencya donosi co następuje:

według telegraficznej wiadomości z Bukarestu z d. 9., słyszano tam od kilku godzin huk strzałów armatnich, niewiedziano atoli, czy on pochodził od strony Oltenicy, czy też Giurgewa. Wszystkie pontony odwieziono z Kolentyny do Giurgewa. Rosyanie zajęli Fratesti z 7 do 8000, w kierunku ku Bukarestowi. Główna kwatera rosyjska znajdowała się d. 9 b. m. w Budesti, na cztery godziny drogi od Bukarestu ku Oltenicy. Tam jutro także udaje się kancelarya dyplomatyczna rosyjska. Turcy mają pod Oltenicą 17,000 piechoty, 3600 boszi bugak i 4000 artylerzystów. Podobno przy tym korpusie znajduje się generał Prim i dowodzi nim, aż do przybycia generała Klapki, byłego dowódcy wojsk rewolucyjnych węgierskich. Korpusem tureckim pod Kalafatem dowodzi Izmael basza. Korpus ten ma 24,000 żołnierza. Pod Budesti stoi 35,000 Rosyan. Spodziewano się Budberga w Bukareszcie.

Da ily News powiada, że jeżeli Austriacy szczerze myślą wytrwać w neutralności, natenczas Rossyan w księstwach naddunajskich dostali Turcy w łapkę, z frontu i ze skrzydeł są otoczeni i nie łatwo im dostać żywności, bo ta jedynie iść może z północy, gdy tymczasem Turkom ułatwiony dowóz. Z Odessy trudno Rossyanom otrzymywać żywność drogą lądową, morską niebezpiecznie. Wejście i wyjście jedyne pozostaje Rosyanom w owym ważkim przesmyku, utworzonym przez skręt Dunaju powyżej Galaczu i koniec łańcucha gór, który tworzy północną granicę Wołoszczyzny. Na zachód ciągnie się Siedmiogród austriacki pomiędzy Rosyą i Wołoszczyzną, gdyby Austria pozwoliła na przechód wojska rosyjskiego i amunicyi, natenczas, pogwałcałaby neutralność. Morning Post powiada, że szczerze są siły rosyjskie w Multanach i Wołoszczyźnie i jeszcze się zmniejszą niewygodami i chorobami. Gdyby więc tak rzeczy się miały, Omer basza przeważniejsze posiadałby siły pod swoim dowództwem.

Z Galaczu ma pruska korespondencya wiadomości z 3. Listopada. Według tych Rosyanie zaczęli sypać tam okopy i właśnie zajęci byli urządzeniem bateryi. Generał Lüders obejrzał w dniu 28. Października załogę rosyjską w tem mieście i udał się do Serecu, pomiędzy Galaczem a Ibraiłą, gdzie wojsko odbyło przed nim paradę. Powiadano, że wojska rosyjskie idą na wzmocnienie załogi w Galaczu.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że generał-adjutant hr. Budberg, stryj rosyjskiego posła w Berlinie, mianowanym został generał-gubernatorem księstw naddunajskich.

— O bitwie oltenickiej donoszą, że w niej odznaczyli się strzelcy tureccy, uzbrojeni na wzór weneżeńskich. Strzelają ze sztucerów kulami spiczastymi.

### Tureya.

— Journal de Constantinople podaje długi i bardzo szczegółowy opis rewii i musztr odbytych pod Szumlą. Sztab marszałka Omera baszy, bo inaczej nienazywają go dzienniki tureckie, i sztab generała Prima (hr. Reus) były bardzo świetne. Piechota z nadzwyczajną precyzją wykonywała szarżę z niesłychaną energią, artyleria odznaczała się celnością strzałów, okrzyki: Niech żyje sultan! zalegały powietrze, a jazda nieregularna odznaczała się w najpiękniejszych fantazyach. Owóż powiemy, że te fantazy jedynie widzieć bylibyśmy byli ciekawi. Mieśliśmy sposobność widzenia ich niedawno na wschodzie, a chociaż na wiele mniejszą skalę, zostawili nam one miłe bardzo wspomnienie. Zręczność jeźdźca i zwinność konia, przedstawiają się tu w najwyższym stopniu. Co większa, były one tutaj jedynym reprezentantem jak się zdaje islamizmu, bo zresztą wszystko było, o ile z raportu sądzić można, po europejsku, począwszy od szyku bojowego aż do pożegnania się przy rozstaniu dwóch komenderujących marszałka baszy i generała hrabiego, które według dziennika miało miejsce »podaniem sobie rąk.«

Lecz rewia ta miała także polityczną stronę. Obok Muftego stał arcybiskup prawosławnego greckiego wyznania (archevêque de la communion orthodoxe grecque).

— Cop. Złgs Cor. donosi: Prywatne doniesienia z Dżurdżewa dochodzą do 4. b. m. Dnia tego mówiono w Dżurdżewie, że w tymże samym dniu Turcy usiłovali przeprawić się przez Dunaj pod Oltenicą i Slobotwarem, ale przez rekognoskujące wojska rosyjskie odparci zostali. Pod Oltenicą (pamiętną z r. 1828. bo tamtędy w d. 23. Czerwca przeprawili się Rosyanie w 40,000 przez Dunaj) żwawa rozpoczęła się walka, dwukrotnie ponawiana. Rosyanie utrzymali się w dobrej pozycji swojej. Rosyanie wzmocnili również stanowisko swoje w Dżurdżewie. W innym miejscu podaje też pismo według »wyciągu telegraficznego z raportu pewnej gazety,« iż Turcy korzystając z nocy i mgły zajęli z Turkutaj jedną z większych wysp na Dunaju, gdzie natychmiast usypali baterye, aby pod ich zasłoną przeprawić się przez Dunaj. Szło więc o zapobieżenie przeprawie i wyparcie Turków ze zdobytej już pozycyi, co po długiej walce powiodło się wreszcie. Kanonada miała być silna i kilka trwać godzin. Listy na prywatnej drodze nadeszły do Wiednia z Orszowy donoszą, że Turcy po dzień 3. b. m. niezmienili swojej pozycyi pod Kalafatem, i że do tego dnia nie posuwali się ku Krajowej. Lubo wiadomość, iż Omer basza otrzymał polecenie wstrzymania kroków nieprzyjacielskich potrzebuje jeszcze potwierdzenia, wszakże według doniesień pewnych nie ulega wątpliwości, że w dniu 4. b. m. rozpoczęto układy w celu zawieszenia broni. Donosiliśmy dawniej, iż Turcy w pobliżu Dżurdżewa dali ognia do parowca austriackiego płynącego Dunajem. Wypadek ten, powyższe pismo, z którego wszystkie te wiadomości dajemy, tak opisuje: W przeszły piątek parowiec Dunaju płynął na dół do Orszowy po stronie rosyjskiej. Blisko Dżurdżewa dano do niego ognia z tureckich bateryi nadbrzeżnych, statek kanonierski przyplął do parowca i zmusił kapitana płynąć po stronie tureckiej. Zdaje się, że to było nieporozumienie, gdyż komendant turecki myślał, że to statek rosyjski.

— Według doniesienia telegraficznego z Bukaresztu, książę Gorczakow pojechał był 4go do Dżurdżewa, a zapewne aby stamtąd zrekonoskować Dunaj. Z Zemunia piszą do Ost-Deutsche-Post pod dniem 3. b. m. iż mały oddział Turków stojących pod Kalafatem wychodzi często na furazowanie, ale nie cofnął się już na wyspę. W tym

dzienniku czytamy poniżej: Ilość wojska tureckiego, które dotychczas przeprowdziło się przez Dunaj liczona jest na 30 do 50,000. Małe stosunkowo siły rosyjskie znajdujące się dotychczas w księstwach, bo z Jass donoszą pod 31. z. m. że jeszcze nie słyhać o korpusie generała Osten-Sacken — głównym jest powodem, że książę Górczakow nie zabiera się jeszcze do wyparcia Turków za Dunaj. Owszem latwo byłoby przypuścić, iż Omerowi baszy uda się posunąć aż do Krajowy po nad Szylem i dotrzeć do Slatiny nawet po Alntę, a tym sposobem zająć całą małą Wołoszczyznę. Korespondent z Zemunia, o którym dopiero nadmieniliśmy, rozbiera właśnie możebną kampanię, opierając się na podobnym przypuszczeniu, iż Turcy opanują małą Wołoszczyznę po Alntę, która między obu wojskami stanowić będzie linię obronną, a dla Rosyan daleko korzystniejszą niż Dunaj, przez który niepodobna było tamować przepawy z powodu, iż linia operacyjna za nadto rozciągała, a fortece tureckie dozwolily zawsze Turkom zająć wyspy Dunaju i z nich pod opieką baterji panujących nad niskim lewym brzegiem ułatwić przepawę.

— Gazeta kroustadzka pisze: Omer basza zamierza dotrzymać słowa i spróbować wyprzeć Rosyan z Multan i Wołoszczyzny! Na wielu punktach stoją Turcy w massach gotowi do przejścia Dunaju i rozpoczęcia kroków zaczepnych. W obozie tureckim panuje mniemanie, że Rosya od Azji aż do granic Siedmiogrodu nie wyprowadziła w pole nad 180,000 regularnego żołnierza, a że z temi już sobie Turcy poradzą. Jekże gorzko się zawiodą i jak drogo tę łatwościerność opłacą! Stronictwo pokoju w Bukareszcie sądzi przeciwnie, że nie przyjdzie do bitwy i że zima przemienie bez ważnych wypadków wojennych. Obozowanie pod gołem niebem w dżdżystą i zimną porę, ostre wiatry z nad Dunaju przejmujące aż do kości i brak dostatecznego zaopatrzenia, przymusi obie strony do zajęcia zimowych leży, a przytem febra i cholera! My nie wiele mamy wiary w te piękne widoki, bo armia rosyjska już się w uasy skoncentrowała i lada chwila spodziewa się iść do boju. Mówią, że Omer basza zamierza dotrzeć do Prutu, posuwać się potem w górę rzeki i przemieścić wojska w posiadłości rosyjskie. Być może, iż wódz turecki żywi podobne plany, lecz pytanie, czy Rosya pozwoli mu te wykonać.

— Wanderer podaje list z Bukaresztu 2. b. m. Dziś o 9. rano przyszła sztafeta z Dżurdżewa, że o 1. w nocy pod zasłoną mgły Turcy przeprowdzi się pod Ruszczykiem. W chwili odejścia sztafety, słyhać było jeszcze silną kanonadę. Wypadek bitwy dotąd (godzina 2. po południu) nie wiadomy. Spodziewamy się na wieczór bliższych szczegółów, które jutrzejszą pocztą przeszły. Ajenci żeglugi parowej, jak również kupcy, którzy chcieli posyłać pieniądze do Dżurdżewa, wstrzymali posyłki swoje, a ajencya stłki parowe. Kilku śmielszych podróżnych pojechało pocztą, ale im oznajmiono, że tylko ich dowiozą przed oszańcowany obóz rosyjski pod Fratieszti (1½ godziny od Dżurdżewa). W Bukareszcie nie widać dotąd żadnych między wojskami ruchów. Presa donosi pod tą samą datą z Bukaresztu, iż spodziewają się tam posiłków z Besarabii i południowych prowincji, które pospiesznym pochodem posuwają się ku księstwu, tudzież wydane tam zostało obwieszczenie ks. Górczakowa wzywające Wołochów do wstępowania w szeregi rosyjskie. Odezwa ta miała obudzić trwogę, aby nie przyszło później do branki.

— Dawno już mówiono o tem, pisze Gaz. tryestska, iż Anglia zamierza z powodu zamętu na wschodzie, tym lub innym sposobem zapewnić sobie posiadanie Kandyi, a może nawet Cypru i Rodu, jako nagrodę za swoje starania w utrzymaniu «całości państwa tureckiego», albo w innym razie jako część łupu, lub też nabytek pod jakimkolwiek innym tytułem. Wiadomo również, że lord komisarz wysp jonskich trzy razy odbywał w tych czasach podróże do Krety. Nie szkodzi przypomnieć tu dawniejsze czasy. Kto obeznany jest ze stosunkami na wschodzie, przypomni sobie, że powstanie Greków w Kandyi w r. 1841 było dziełem wysłanników angielskich. Aby Greków podburzyć, przedstawiono im nadzieję połączenia wyspy z królestwem greckim; zaledwie jednak wybuchły zamieszki, zaraz pojawiły się pod wyspą angielskie okręty wojenne i wstrzymywały władze tureckie od zbrojnego usmierzenia. «Trzeba poprzednio słyścić, czego właściwie chcą powstańcy». Wielu przywódców powstania zawezwano na okręty angielskie i wyraźnie stawiono im pytanie «czy nie mają chęci utworzyć rzeczypospolitej pod opieką Anglii na wzór jonskiej». Ponieważ jednak uczciwi, ale uwiedzeni naczelnicy powstania nie zrozumieli tego lub też nie chcieli się dać użyć za narzędzie i nawet wyraźnie oświadczyli, iż celem ich jest połączyć się z królestwem greckim, zatem Anglicy, skoro zamysł im się nieudał, usunęli się, zostawiając Turkom wolność działania, i w ciągu kilku miesięcy powstanie usmierzone zostało. Grecy i Turcy mają pewne przekonanie, iż Anglia dąży niestannie do zajęcia wyspy, jakżeby nie miano o tem wiedzieć w Konstantynopolu? Z tego wyjaśni się owa nieufność, z jaką dywan pomimo całego nacisku z północy, «bezinteresownej» pomocy Anglii obawia się. Mniej niedowierzania panuje wszakże ze względu na Francję, bo stratę Algieru już zapomniano. Czy wreszcie mieszkańcy Krety wieleby zyskali, przeszedłszy z pod panowania porty pod angielską «opiekę», czyliby nie zamienili tylko jednego jarzma na drugie pod łagodniejszymi tylko formami, ale zarówno cisnącego, o tem należy powiedzieć mogli Jonscy siedmiu «wolnych» wysp republiki.

Piszą Debataj dalej o Turcyi:

Poświęciliśmy trzy nasze pierwsze artykuły opisowi pod względem wojskowym okolic, które były teatrem ostatnich kampanii Rosyan z Turkami. Te same okolice będą zapewne raz jeszcze sceną operacji obydwóch armii. Przystępujemy zatem do opisu trzeciego wojen z roku 1810 i 1828. Wypadki ówczesne jakiesmy to już powiedzieli, dostarczą nam niemal domysłów co do szans i prawdopodobieństw wojny obecnej a zwłaszcza przyczynią się do zrozumienia jej w miarę jak fakta przed oczami naszymi postępować będą.

Wojna 1810 r. zaczęła się rzeczywiście w r. 1807. Przerwaną była przez cały rok 1808. z powodu pośrednictwa cesarza Napoleona; podjęta następnie bez energii nabrała jej dopiero w r. 1809 i 1810 z generałem Kamińskim, ukończoną zaś została w r. 1811 przez marszałka Kutuzowa a nareszcie admirała Czyczakowa.

Z pokojem w Jassach, zawartym w r. 1792 po zwycięstwach Suwarowa, odpadły ostatecznie od Turcyi wszystkie jej prowincje na północ morza Czarnego począwszy od Krymu aż do Dniestru. Nadto Rosya otrzymała prawo protekcyi nieco obszerniejsze nad Multanami i Wołoszczyzną, prawo którego początek znajduje się już w traktacie zawartym przez marszałka Romancowa w 1774 r. w Kajnardzi pod Sylistryą. Widzieliśmy że ten sam traktat kajnardżyjski wzywany był co dopiero przez Rosyą na poparcie obecnych swych żądań.

Według traktatu w Jassach, gospodarowie wybrani przez portę ottomańską, a których funkcje trwały tylko dawniej lat trzy, obieranemi winni być teraz na lat 7. Rosya potrafiła później wpłynąć na nominacya dwóch fauaryotów całkiem oddanych jej interesom i zamiarom, księcia Ypsylantego i ks. Moruzis. Gospodarowie ci postępowali nierównie bardziej jako ajenci rosyjscy, aniżeli jako dygnitarze, którym godność powierzyla była porta. O uczuciach pierwszego sędzić można przypominając sobie jako nieco później w r. 1821 syn jego Aleksander Ypsylanty usiłował zbroić powstanie w Multanach na czele Heterystów. Owoż destytucya tych gospodarów stała się powodem wojny.

Ministrowie tureccy patrzali przez szpary na ich intrygi, zwykłą chciwość tych ministrów zaspakajały odbierane bogate prezenta. Ale Francya miała w ówczas w Konstantynopolu posła zdolnego i czujnego w osobie jen. Sebastiani, adjutanta cesarza, którego poselstwo sławnem się stało. Przenikliwy i czynny, śmiały i zręczny w potrzebie, umiał osłabionemu rządowi dodać siły i decyzyi i godnie przedstawiał państwo francuzkie w ówczas na szczycie potęgi.

Jen. Sebastiani, który przybył do Stambułu w końcu 1806 r. miał w instrukcyach, aby korzystać z każdej sposobnej okoliczności i wciągnąć portę w wojnę z Rosyą. Francya była w ówczas w wojnie z tą ostatnią. Po bitwie pod Austerlitz w 1805 r. cesarz Aleksander niechciał należeć do pokoju w Preszburgu między Francją i Austryją i prowadził dalej wojnę w r. 1806 i 1807 jako sprzymierzeniec Prus. Interesem więc było Francyi starać się o zrobienie dywersyi przez Turcyą, aby przymusić cesarza Aleksandra do rozdzielenia swych sił.

Posel francuzki otrzymawszy dowody bardzo dokładne co do intryg gospodarów zaczął natychmiast pracować nad ich destytucyą. Sultan Selim mając oddawna powody do nieukontentowania, jego ministrowie zawsze gotowi do zmiany, które dla nich nowe sprowadzały zyski, przyczynili się jeszcze aby podpisane zostało odwołanie księcia Ypsylantego i ks. Moruzis. Lecz p. Italiński posel rosyjski poparty przez p. Arbuthnot posła angielskiego uskarżał się mocno na ten krok porty, przedstawiając że było to złamanie oczywistem traktatu w Jassach, albowiem książęta ci niepiastowali godności jeszcze przez lat 7. Żądał więc bezpośredniego ich nazad do urzędu wprowadzenia. Dwaj posłowie zniecierpliwieni powolnością i odpowiedziami wybiegowemi dywanu oświadczyli, że opuszczą Carograd jeżeli nieotrzymają zadosyć uczynienia. Ministrowie przestraszeni zapowiedzią wojny dwóch wielkich mocarstw odwołali pierwszą decyzję, a sultan ubolewając musiał znów podpisać przywrócenie do władzy nieprzyjaznych sobie gospodarów. To działo się w Październiku 1806.

Pomimo tego zadosyć uczynienia przez rząd bojaźliwy, dowiedziano się nagle w Konstantynopolu, że jen. rosyjski Mikelson przeszedł Dniestr, obległ fortece tureckie Chocim, Bender i Izmailów w Besarabii i wkrótce potem zajął Jassy stolicę moldawską, skąd dopiero ogłosił, że rozpoczyna wojnę.

Porta nie była do niej przygotowana. Mustafa Bajrakar basza Ruszczyku zebrał naprędce mały korpus wojska i pospieszył do Saratu na granicę moldawską; lecz zbity pod Fokszanemi, cofnął się na Bukareszt, który także wkrótce opuścić musiał, aby się schronić do fortecy w Dżurdżowie, która w ówczas zakrywała twierdzę Ruszczyka. Jen. Mikelson stał się więc od razu panem trzech prowincji tureckich, które wówczas rozciągały się między Dniestrem i Dunajem. Zajęcie to stało się bez wypowiedzenia wojny. P. Italiński nieotrzymawszy od rządu swego żadnego poprzedniego zawiadomienia w wielkich był kłopotach, aby odpowiedzieć słusznym wyrzutom ministrów tureckich. Pospółstwo tak było oburzone na Rosyan, że p. Italiński w wielkim znajdował się niebezpieczeństwie. Jen. Sebastiani pospieszył na pomoc swemu współzawodnikowi. Sultan Selim zanadto wspaniałomyślnego charakteru, aby według dawnego zwyczaju zamknąć posła w Siedmiu-Wieżach, tajemnie w nocy pozwolił mu odpłynąć. P. Arbuthnot, który miał w swych instrukcyach, aby we wszystkiem popierał p. Italińskiego, zagrażał porcie zerwaniem z Anglią, jeżeliby się nieoświadczyła za Rosyą i Anglią przeciw Francji. Lecz świetne zwycięstwa Napoleona dawały generałowi Sebastianiemu ogromną przewagę na sultanie i jego ministrach. Ambasador angielski osądziwszy, że partya przegrana jest dyplomatycznie, postanowił uciec się do broni, i stósownie do instrukcyi odebranych od swego rządu, opuścił potajemnie Konstantynopol i udał się na flotę angielską morza Śródziemnego, która stała w Tenedos w przystani Besika. Tutaj ma miejsce epizod historyczny wielce interesujący, który winniśmy przedstawić.

— Debataj opisują dalej tak okolicę naddunajską, a mianowicie Bulgaryą:

Prawody między Szumlą i Warną o pięć mil od każdej z tych fortec są wprawdzie małym tylko miasteczkiem z czterema tysiącami ludności i średniewiecznym obmurowaniem. Lecz kampania z r. 1829 wykazała całą jego ważność pod względem strategicznym i Prawody są kluczem do drogi, która przechodzi Balkan do Ajdos, a ztamtąd na Taki do Adrianopolu. To też Rosyanie w r. 1829 wzmocnili to małe miasteczko walami i redutami uzbrojonymi w działa wielkiego kalibru. Tym sposobem Prawody służyły do zastolenia oblężenia Warny przeciw usiłowaniu armii szumlańskiej, w. wezyr pojał wtedy całą ważność Prawodów, wyszedł z Szumli, aby je odebrać Rosyanom, ale został zbity pod Kulewczą. Teraz Prawody zostały świeżo ufortyfikowane i są w stanie znieść długie oblężenie.

Dunaj więc ze swemi fortcami jest pierwszą linią obronną Turcyi,

druga linia jest na Balkanie. Szumla, Prawody i Warna zamykają przejścia Balkanu po prawej ręce tej linii aż do morza. Tyrnawa wzmocniona na nowo zupełnie, zasłania też linią na środku przeciw siłom, któreby przyjsie mogły z Ruszczyka lub Sistowy. Samo położenie z tej strony nierównie większe stawia przeszkody dla armii. Jest to bowiem część gór najwyższa i z trudnościąby sobie mogła dostarczyć pożywienia i dobrej komunikacji. Wszelako Rosyanie musieli by działać w tym kierunku w razie gdyby jak to utrzymują niektórzy, floty mocarstw zachodnich nie miały im dozwolić wypraw morskich. Nie mogliby już więc uderzyć drogą na Adrianopol, bo całe udanie się tego równie niebezpiecznego jak zręcznego manewru winni byli w r. 1829 tej okoliczności, iż byli panami morza i mogli dostarczać żywności armii przez golf Burgas.

Na samym końcu linii Balkanu po lewej ręce znajduje Sofia dawna Ulpia Sardyka, miasto mające 53,000 mieszkańców, stolica wielkiego państwa nad samą granicą serbską. Nie miała ona dawniej jak mur z wieżami po rogach i zamkiem baszy, który jej za cytadelę służył. Zaręczają, że te stare mury zostały naprawione i wzmocnione za pomocą fortyfikacji według zasad nowiej sztuki. Sofia jest na wielkim trakcie z Wiednia do Konstantynopola przez Węgry na trakcie, na którym znajduje się Belgrad, Semendria, Nissa, Sofia, Tatar-Bazardżig, Filipolis i Adrianopol. Położenie Sofii nadaje temu miastu wielką ważność wojskową, jest to miasto, które dominuje kraj na wielkim obszarze. Leży na wielkim i żyznym wzgórzu, nie daleko od źródeł Iskieru (Esseos), który wpada do Dunaju na zachód od Nikopoli i źródeł Marici (Hebros), który płynie na południe Balkanu na płaszczynie adryanopolskiej i wpada do morza egejskiego czyli Archipelagu w golfie Enos.

W małej odległości od Sofii, na drodze do Adrianopola znajduje się wąwóz zwany Bramą Trojana, który wiedzie do Tatar-Bazardżig. Jest to przejście które cesarz ten kazal otworzyć w przesmyku bardzo ciasnym między skalami, aby połączyć Traycę z wyższą Mezją, dzisiejszą Serbią i u góry tego przesmyku widać jeszcze ruiny tryumfalnego łuku, którego opis czytamy w Armianie Marcellinie, a który jest ową bramą.

Na wschód od płaszczyny Sofii, łańcuch Balkanu, który panował, dotąd od zachodu na wschód zakrzywia się ku południowi posyłając w tym kierunku wielką swoją odnogę, która jest górą Rhodope (Despoto-Dagh). Tak więc skoro się przeszło wąwóz jest się po za linią o której mówiliśmy wyżej, Balkan północny jest okolony, schodzi się

na ogromną płaszczynę, którą zrasza rzeka Maryca i nie ma już żadnych trudności aż do Adrianopola. Każdy pojmuje, że miasto jak Sofia zasłaniające takie przejście musi zwracać na siebie uwagę jeneratów otomańskich.

Sofia odgrywała zawsze wielką rolę w wojnach Turcyi z Austrią, jako punkt zabrania armii tureckiej i plac rezerwy. Ależ i dziś przedstawia ona wiele zajęcia. Rosyanie dotąd operowali zawsze na niższym i średnim Dunaju, ostatnią razą nawet na brzegach morskich. Czyliżby nie mogli tym razem wzięść za podstawę swych operacji ujście naprzekład Aluty rzeki wołoskiej, która wpada do Dunaju pod Nikopoli? Z tegoż miasta czyby nie mogli udać się nad Iskier i dojść do Sofii? lub też jeszcze wychodząc zawsze z Nikopoli czy nie mogliby pójść w górę przeciw biegowi Osmy, przejść Balkan idąc przez Lowcze, Trajan i Kulo-deeryce, aby się spuścić na dolinę Marycy pod Tatar Bazardżig? W pierwszym razie korpus armii stojący w Sofii winienby ich zatrzymać; w drugim razie korpus ten musiałby stanąć na pozycji jaką dają bramy Trajana i wtedy dopiero pochwyć okazją waleczenia z korzyścią, a niepojmuję się bardzo, aby jakakolwiek armia chciała iść dalej na Adrianopol zostawiając po za sobą licznych nieprzyjaciół, którzyby ją mogli odciąć od wszelkiego przez Balkan powrotu. Wprawdzie pierwszy raz, samo wzięcie Adrianopola odrazu zdemoralizowało Turków, może jednak tę samą taktykę powtórzyć nie byłoby bezpiecznie. Na tych słowach kończymy opis teatru wojny, a przejdziemy do krótkiego zarysu wojen na tem polu odbytych.

### Przybyli do Poznania dnia 17. Listopada.

**BAZAR:** Byli jeneral Kruszewski z Lipnicy; Szmitt z Nowej Wsi; hr. Łącki z Posadowa; Niegolewski z Włociszewek; Druin z Lechlina; Dunin z Polski; Białkowska z Pierzechna.  
**HOTEL BAWARSKI:** Leski-Lüsenlicht z Holsztynu; Otocki z Chwalibogowa; Mittelstädt z Kolud; Mittelstädt z Kuowa; Daniszewski z W. Koludy.  
**POD CZARNYM OREEM:** Ks. Gładysz, p. Gładysz i gimnaziasta Gładysz z Rawicza; Zelawski z Góry; Tadrzyński z Szremu; Twardowski z Zdzichowa; Czerwinski z Wrześni; Niklas z Kruczyna.  
**HOTEL DREZDEŃSKI:** Zychlinski z Bronowa; Radoński z Kociałkowójgórki.  
**HOTEL PARYSKI:** Dohrowolski z Runiczek; Johannes z Dziekanowie; Wolkiewicz z Leszna; Grulkiewicz z Strzelea; Rabowski i Górski z Kosciana.  
**HOTEL BERLINSKI:** Plucziński z Łagiewnik.  
**HOTEL KRUGA:** Hebdmann z Rakówka.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W piątek dnia 18. Listopada: **Wolny strzelec**, opera romantyczna w 4. aktach F. Kind, muzyka C. M. Webera.

W tych dniach wyszło i jest do nabycia w księgarni **J. H. Zupańskiego** pod tytułem:

Opis historyczno-jeograficzny **Wielkiego Ks. Poznańskiego** dla użytku szkół elementarnych wydany przez F. X. Sempiańskiego. Cena 5 Sgr.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kempnie. Pierwszego Wydziału.

Nieruchomość w mieście Ostrzeszowie na ulicy Kempniańskiej pod liczbą 212. położona, do poczta Juliausza i Emilii małżonków Auer należąca, wraz z przyległościami oszacowana na 6903 Tal. 25 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 19. Stycznia 1854. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Kempno, dnia 18. Czerwca 1853.

## DR. BORCHARDT

aromatyczno-medyczne mydło z ziół,

uznane w kraju jako i za granicą, jako najprzejmniejsze i najlepsze, doznało przez szczególniejszy swój skuteczny wpływ na skórę tak licznego pokupu, iż wielokrotnie takowe naśladowano, a kupujących ludzono obcym fabrykatem przez ogólne oznaczenie „**mydło z ziół.**“ Osoby, które używają **Dr. Borchardta** mydła z ziół, zechcą więc przy kupowaniu szczególniejsz uwazać łaskawie na nazwisko

## DR. BORCHARDT

jako też i na to, iż **Dr. Borchardt** przywilejowane mydło z ziół sprzedaje się po 6 Sgr. tylko w paczkach białych, na których znajduje się druk koloru zielonego, a po obydwóch końcach pieczęć obok stojąca. i jest w zapasie tylko **prawdziwe** w Poznaniu u

**Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej.

Bieliznę, stołownicę i chustki, białemi i czerwonymi literami, jako też w kwiaty i całe imiona naczy **Staniewska, S. Wojciech** Nr. 28.



Włoskie miodowe mydło ożywia i utrzymuje skórę w giętkości i miękkości, i poleca się szczególnie damom i dzieciom jako i osobom delikatną skórę mającym do mycia i kąpieli. — Każdy kawałek jest opieczętowany w okładce, na której znajduje się *facsimile* Pana A. Sperati, i jedyny skład dla Poznania znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej.

## Król. Prusk. Dra. KARMEL fizyka powiat. Kocha KI z ZIOŁ

są za pomocą swych doskonałych części najlepszych soków z ziół i roślin, zawsze najskuteczniejsze na **kaszel, chrypkę, chropowatość w gardle, zapalenie** itd., i w wszystkich tych przypadkach sprawiają łagodność, zapobiegają drażliwości, szczególniejsz zaś pomagają skutecznie.

**Dra. Kocha karmelki z ziół** sprzedają się w opieczętowanych pudełkach oryginalnych po 10 Sgr. i 5 Sgr. w **Poznaniu** ciągle tylko u

**Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiejszym w mieście tutajszem założyłem

## WINIARNIĄ HURTOWĄ.

Dawna praktyka, tudzież stosunki handlowe postawiły mnie w możności współubiegania się godziwego i aby Szan. Publiczność mogła się przekonać o dobroci i cenach rzetelnych wina mojego, urządziłem w sklepach domu handel wina

przy placu **Wilhelmowskim** pod Nr. 14. b.

jak można najwytworniej jak tu dotąd nie było, i zapraszam Szanowną Publiczność uprzejmie do ich odwiedzania.

Poznań, dnia 12 Listopada 1853.

**Karol Schipmann.**

Trzeci transport,

## MYDEŁKA POLSKIEGO

dziś odebrałem i polecam po 15 Sgr. Ku zapobieżeniu naśladowania opatrzony każdy kawałek moją handlową pieczęcią.

**P. Przespolewski**

w Poznaniu, ulica Wroclawska Nr. 14.

Młodzieniec, będący w stanie przygotować chłopców do Tercyi, szuka miejsca za gubernera. Bliższa wiadomość udzieli się na list J. Z. poste restante w Poznaniu.

**Moją wielką sałę, która się kwalifikuje szczególniejsz do odprawiania balów, wesół, wieczorków, zgromadzeń itd., polecam w przypadkach wydarzyć się mogących do łaskawego użycia za miernem wynagrodzeniem.**

**T. Zychlinski**

przy ulicy **Fryderykowskiej** Nr. 28.

Dziś w czwartek i jutro w piątek wieczorek muzyczny na harfie i skrzypcach, wykonany przez familię Tauber. — Winiarnia i kawiarnia **Bussego**, rynek Nr. 72

### Souper amicale

w Mylinsu Hotelu de Dresde: w sobotę dnia 19. m. b. o godzinie 7. i w następnych sobotach.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Listopada 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	100
dito z roku 1850.....	4½	100½	—
dito z roku 1852.....	4½	100½	—
Oblięi dęgu skarbowego.....	2½	—	90½
dito premiów handlu morskiego ..	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej ..	3½	—	98½
dito miasta Berlina.....	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich ..	3½	93½	—
dito Pomorskie.....	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego ..	4	—	102½
dito W. X. Pozn., nowe ..	3½	—	96½
dito Szląskie.....	3½	—	97
dito Prus Zachodnich.....	3½	94½	—
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	98½	—
Louisdory .....	—	—	110
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	89½